

Sygn. akt *I ACa 1160/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./**

Sędziowie: **SSA Piotr Górecki**

del. SSO Maciej Rozpędowski

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Ł., M. Ł., A. Ł.**

przeciwko P. (...) **w W., przyz udziale interwenienta ubocznego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 21 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 178/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda B. Ł. kwotę 25.000 zł obniża do kwoty 22.500 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

b) **w punkcie II w ten sposób, że zasądzone od pozwanego na rzecz powódki M. Ł. kwotę 50.000 zł obniża do 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

c) **w punkcie III w ten sposób, że zasądzona od pozwanego na rzecz A. Ł. kwotę 50.000 zł obniża do 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

d) **w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego 1.205,67 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

e) **w punkcie VII w ten sposób, że nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego interwenienta ubocznego;**

2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;

3. zasądza na rzecz pozwanego:

a) **od powoda B. Ł. kwotę 2.825 zł;**

b) **od powódki M. Ł. kwotę 3.200 zł;**

c) **od powoda A. Ł. kwotę 3.200 zł**

tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego interwenienta ubocznego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Piotr Górecki SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSO Maciej Rozpędowski del.

IA Ca 1160/17

UZASADNIENIE

Powodowie B. Ł., M. Ł. i A. Ł., zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda B. Ł. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania, na rzecz powódki M. Ł. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 8.000 zł tytułem odszkodowania oraz na rzecz powoda A. Ł. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania wraz z należnymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powodowie podali, iż w dniu 20 marca 2014 r. na terenie z. (...) w Z. doszło do śmiertelnego wypadku E. Ł. (1). Odpowiedzialność pracodawcy, ukształtowaną w oparciu o treść art 435 k.c., powodowie upatrywali w usunięciu osłon zabezpieczających użytkowanej przez pracownika maszyny. Odnosząc się do zasadności roszczenia powodowie podkreślili silną więź łączącą ich z synem i bratem.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powodów kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma strona pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność za wypadek wskazując na wyłączną winę poszkodowanego. Z ostrożności procesowej zakwestionowała roszczenie co do wysokości.

W piśmie z dnia 18 listopada 2015 r.s. (...) z siedzibą w Z., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika zgłosiła swoje przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej oraz wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W piśmie z dnia 21 grudnia 2015 r. interwenient uboczny podniósł zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanej, wyjaśniając iż powodowie nie wystąpili z roszczeniem w trybie określonym w ustawie wypadkowej oraz powielił argumentację wyrażoną przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów ; B. Ł. kwotę 25.000zł, na rzecz M. Ł. kwotę 50.000zł, na rzecz A. Ł. kwotę 50.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 maja 2015r, oddalając powództwo w pozostałej części. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100kpc , obciążając nimi powodów w 68%, a pozwanego w 32%..

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne :

W dniu 19 marca 2014 r. E. Ł. (1) wykonywał pracę na s. (...) w z. (...) w Z.. Około godziny 04:45 zwłoki mężczyzny zostały odnalezione w wygamiaczu wznosnym trocin (redlerze wznosnym). Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci mężczyzny były obrażenia czaszkowo- mózgowo. W chwili kontroli stanu linii przez zmiennika operatora, P. K., kluczyk ustalający tryb pracy maszyny znajdował się w położeniu trybu pracy ręcznej. Zespół powypadkowy ustalił, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pracownika podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zasad doświadczenia życiowego.

W okresie od 6 maja 2013 r. do 5 maja 2015 r. (...) sp. z o.o. sp. k-a (obecnie (...) S.A.) z siedzibą w Z. była ubezpieczona w (...) S.A. z siedzibą w W. od odpowiedzialności deliktowej w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem oraz odpowiedzialności kontraktowej. W ramach tego ubezpieczenia suma gwarancyjna na jedno zdarzenie w okresie ubezpieczenia wynosiła 2.000.000 zł

Bezpośrednią przyczyną wypadku było wtargnięcie w niezabezpieczoną przestrzeń niebezpieczną przenośnika operatora maszyny podczas ruchu przenośnika. Pracodawca, umożliwiając dostęp operatorowi do stref niebezpiecznych podczas ruchu przenośników naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca dopuścił do samodzielnego użytkowania linii produkcyjnej pracownika, bez sprawdzenia jego wiadomości w tym zakresie, nie zapewnił też poprawnie opracowanych instrukcji i deklaracji zgodności oraz nie dokonał pełnej identyfikacji zagrożeń w ocenie ryzyka zawodowego.

E. Ł. (1), w dniu 1 marca 2010 r. poddany został wstępnemu ogólnemu szkoleniu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W dniach 1-2 marca 2010 r. poddany został szkoleniu wstępnemu stanowiskowemu na stanowisku pracy operatora maszyn, w ramach którego został zapoznany z ogólnymi zasadami pomszania się po zakładzie oraz postępowaniem w sytuacjach wypadkowych.

Poszkodowany poprzez nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy przyczynił się do zaistnienia wypadku. Skutek pochwycenia był łatwy do przewidzenia. Brak jest podstaw do twierdzenia, by poszkodowany wpadł do radlera wskutek zasłabnięcia.

E. Ł. (1) osierocił syna, w chwili śmierci był rozwiedzony i prowadził odrębne gospodarstwo domowe. Przed zdarzeniem pomagał rodzicom w zakupach, wykonywał prace remontowe, wspomagał ojca w pracy przy komputerze. Nie wspomagał rodziców finansowo. Poszkodowany odwiedzał rodziców, wspólnie celebrował z nimi święta, pamiętał o uroczystościach rodzinnych. Rodzice dwa razy w tygodniu odwiedzają grób syna. Po śmierci syna ograniczyli aktywność towarzyską.

U powódki M. Ł. rozpoznano przetrwałą reakcję depresyjną – zaburzenia adaptacyjne o obrazie epizodu depresyjnego. U powódki występowały objawy depresyjne, jak obniżenie nastroju, napędu, zahamowanie aktywności, zaburzenia rytmów dobowych. Wystąpienie silnego stresu, jakim była nagła i tragiczna śmierć syna oraz wystąpienie i utrzymywanie się specyficznych objawów zaburzenia spowodowały konieczność podjęcia leczenia psychiatrycznego i skorzystania z pomocy psychologa. Powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologa pod postacią poddania jej długotrwałym oddziaływaniom psychoterapeutycznym, U powódki trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 8%.

U powoda A. Ł. rozpoznano trwałą zmianę osobowości po przeżyciu sytuacji ekstremalnej w następstwie przebytego zaburzenia stresowego pourazowego po tragicznej śmierci syna. U powoda występuje obniżenie nastroju i inne objawy zespołu depresyjnego, tj. nawracające reminiscencje dotyczące syna i jego tragicznej śmierci obecne w ciągu dnia i nocą, przerywające sen z towarzyszącym uczuciem lęku i gonitwą myśli, uporczywe nawroty lęku, strachu i złego samopoczucia. U powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 10%.

B. Ł. pracował wspólnie z bratem w tym samym przedsiębiorstwie, jednak wskutek tragedii rozwiązał stosunek pracy i podjął się prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Brat poszkodowanego przełożył zaplanowaną na wrzesień 2014 r. uroczystość weselną. Ostatecznie ceremonia odbyła się w czerwcu 2015 r. Bracia często spędzali czas wspólnie z

dziećmi, które są w porównywalnym wieku, przebywali na sali zabaw bądź uczestniczyli w imprezach organizowanych dla dzieci. B. Ł. dwukrotnie skorzystał z porady psychologa zatrudnionego w przedsiębiorstwie.

Na kanwie tak ustalonego stanu faktycznego. Sąd doszedł do przekonania o częściowej zasadności powództwa.

Przed przystąpieniem do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz wskazania sposobu ustalenia stanu faktycznego należy wskazać, iż zarzuty interwenienta ubocznego zawarte w piśmie z dnia 21 grudnia 2015 r. / k. 167-168 / koncentrujące się na braku legitymacji biernej strony pozwanej są w sposób oczywisty chybione.

Istotnie odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków z ustawy o wypadkach przy pracy (tak: wyrok SN z 7.01. 2010 r., (...)). Rozważając jednak kwestię uprawnień powodów do świadczeń z ustawy wypadkowej, zauważyć należy, iż poszkodowany w chwili śmierci nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego z rodzicami, a tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki uprawniające rodziców zmarłego do uzyskania świadczenia. Również B. Ł. — brat zmarłego nie jest uprawniony do otrzymania świadczenia w rozumieniu art. 13 ustawy wypadkowej, na co słusznie zwracał uwagę pełnomocnik powodów.

Materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę wywołaną mchem przedsiębiorstwa objętego ryzykiem ubezpieczeniowym należy zatem upatrywać w treści art. 444 § 1 k.c., art. 446 § 3,4 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i art. 822 § 1 k.c.

Przepisy art. 444 i art. 446 k.c. opisują jedynie skutki zdarzenia, za które sprawca ponosi odpowiedzialność. Zdarzenie, z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność oraz związek przyczynowy został opisany w treści art. 415-446 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. Przed dokonaniem oceny roszczenia, zauważyć należy iż strona pozwana zawierając umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejęła na siebie ryzyko ubezpieczeniowe powstania odpowiedzialności cywilnej pracodawcy poszkodowanego w rozumieniu art. 822 § 1 k.c.

Zgodnie z powołanym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Treść umowy ubezpieczenia nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa, zaś dochodzone przez uprawnionych do odszkodowania świadczenie mieści się w granicach sumy gwarancyjnej.

Przystępując do merytorycznej oceny żądania, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić podstawę odpowiedzialności za zdarzenie podmiotu, za który strona pozwana przejęła odpowiedzialność cywilną

Zasadę odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z dnia 20 marca 2014 r. określa art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta powstaje przy tym bez względu na jego winę, czy jakkolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2012 r., III PK 78/11). Hipotezą art. cytowanego przepisu objęta jest spółka, prowadząca działalność gospodarczą w zakresie produkcji wyrobów stolarskich i ciesielskich.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia należy wskazać, iż przepis art. 435 § 1 k.c, przewiduje okoliczności egzoneracyjne wyłączające odpowiedzialność osoby prowadzącej przedsiębiorstwo (zakład).

Ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej, jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, tj. przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy,

gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną przyczyną sprawczą. W rozpatrywanej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Poczynione w oparciu o dowód z opinii biegłego ustalenia dają podstawy do przypisania pracodawcy odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Istotnie bezpośrednią przyczyną wypadku było wtargnięcie przez E. Ł. (1) w niezabezpieczoną przestrzeń niebezpieczną przenośnika. Tym niemniej obiektywnymi okolicznościami sprzyjającymi zaistnieniu wypadku było niezapewnienie wymaganych osłon oraz brak pełnej identyfikacji zagrożeń w ocenie ryzyka zawodowego. Ustalony stan faktyczny daje zatem podstawy do przypisania przedsiębiorstwu niedopełnienia obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, skutkiem czego był wypadek z dnia 20 marca 2014 r. Okoliczność, iż ustalenia wynikające z opinii biegłego pozostają w sprzeczności z ustaleniami protokołu powypadkowego, nie może wpływać na odmienną ocenę zdarzenia, zważając zwłaszcza na treść zeznań świadka J. K. – członka komisji, który przyznał iż poczynione przez komisję ustalenia co do przebiegu zdarzenia opierały się na samych hipotetycznych przypuszczeniach.

Sąd opierając się na treści opinii ustalił również, że zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę wypadku. Według biegłego pracownik zlekceważył obowiązek przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy i tym samym przyczynił się do zaistnienia wypadku. Oczywistym jest bowiem, iż nie wolno naprawiać i konserwować urządzeń podczas ich pracy. W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że nie ma żadnych podstaw by sądzić, że poszkodowany wpadł do radlera wskutek zasłabnięcia. Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że poszkodowany w 50 % przyczynił się do powstania szkody.

Zeznania świadków H. S., F. L., R. Ł., J. S., Z. W., Z. S., ze względu na ich treść, nie miały dla ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy większego znaczenia.

Powyższe okoliczności pozwoliły przyjąć, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 20 marca 2014 r.

Podstawą uwzględnienia roszczeń powodów była dyspozycja art. 446 § 4 k.c., w myśl której Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości (posiłkować w tym zakresie należy się orzecznictwem i poglądami wypracowanymi na de stosowania art. 445, 23 i 24 k.c.). Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak: wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

W zależności od rodzaju zdarzenia oraz sposobu jego zaistnienia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast

wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 maja 2013 r. I ACa 98/13, publ. Lex 1327574).

Krzywdy będącej skutkiem zdarzenia o charakterze niemajątkowym nie można precyzyjnie wycenić, tak jak jest to w przypadku szkody majątkowej. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma ją kompensować przy założeniu, że odszkodowanie (w szerokim tego słowa znaczeniu obejmujące również zadośćuczynienie) w prawie cywilnym pełni funkcję kompensacyjną. Nie może być zatem ustalone na takim poziomie, które przeinacza zakres doznanej krzywdy.

Zadośćuczynienie ma czynić zadość krzywdzie przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości, która z uwagi na stan majątkowy i dochody poszkodowanych będzie przez nich odczuwana jako kompensata doznanej krzywdy. (...) wysokość jest zatem wyznaczana z jednej strony rozmiarem doznanych krzywd, z drugiej strony sytuacją majątkową poszkodowanych, tak aby z uwagi na ich sytuację kwota zadośćuczynienia była odpowiednio odczuwalna.

W kontekście powyższych rozważań prawnych należało oceniać dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powodów. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż powodowie byli silnie związani emocjonalnie ze zmarłym tragicznie na skutek wypadku E. Ł. (1). Niewątpliwie śmierć syna i brata była dla powodów bardzo silnym przeżyciem, a strata, jakiej doznali spowodowała u nich ogromny stres, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły. Uwzględniając sporządzone w sprawie opinie biegłego, trzeba dostrzec, iż po śmierci syna u powoda A. Ł. po przeżyciu sytuacji ekstremalnej wystąpiła trwała zmiana osobowości, powód odczuwa obniżenie nastroju, doświadcza nawracających reminiscencji dotyczących syna i jego tragicznej śmierci, uporczywych nawrotów lęku, strachu i złego samopoczucia. Występujące u powoda zaburzenia są powodem trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, który, w ocenie biegłego wynosi 10%. Z kolei u powódki M. Ł. rozpoznano przetrwałą reakcję depresyjną — zaburzenia adaptacyjne o obrazie epizodu depresyjnego. U powódki występowały objawy depresyjne, jak obniżenie nastroju, napędu, zahamowanie aktywności, zaburzenia rytmów dobowych. Powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologa pod postacią poddania jej długotrwałym oddziaływaniom psychoterapeutycznym. Występujące u powódki zaburzenia są powodem trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który, w ocenie biegłego wynosi 8%.

Uwzględniając wszystkie te czynniki, Sąd przyznał na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty w wysokości po 100.000 zł, uznając że przyznanie powodom niższych kwot zadośćuczynienia nie zrekompensowałaby w całości krzywd jakich doznali.

Śmierć E. Ł. (1) odcisnęła również duże piętno na jego bracie — B. Ł.. Niewątpliwie powód odczuwał znaczny ból i cierpienie po utracie brata. Powód w ostatnim okresie przez śmiercią brata, przygotowywał się do swojej uroczystości weselnej, której termin, został zaplanowany na wrzesień 2004 r. Ostatecznie, wskutek jego śmierci, ceremonia została przełożona na czerwiec 2015 r. Problemy adaptacyjne po śmierci brata nie pozwoliły mu również na kontynuowanie pracy w przedsiębiorstwie, w którym doszło do zdarzenia.

Sąd uwzględniając wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy uznał, iż odpowiednią sumą pieniężną czyniącą zadość krzywdzie doznanej przez powoda jest kwota 50.000 zł.

Mając na uwadze fakt, że E. Ł. (1) w 50% przyczynił się do swej śmierci. Sąd, zgodnie z art. 362 k.c., zmniejszył należne powodom zadośćuczynienie o 50% i zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów M. i A. Ł. kwoty po 50.000 zł oraz na rzecz powoda B. Ł. kwotę 25.000 zł. W pkt IV wyroku Sąd oddalił dalej idące powództwo.

Odnośnie rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd uznał, iż strona pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie powódce należnego jej zadośćuczynienia od dnia 14 maja 2015 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

W świetle art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu obejmuje swym zakresem wydatki poniesione zgodnie z lokalnymi i środowiskowymi zwyczajami, a które obejmują przygotowanie pogrzebu, samą ceremonię oraz postawienie nagrobka. W szczególności za uzasadnione tradycjami uważa się poniesienie kosztów: przygotowania zwłok do pogrzebu i ich

dostarczenia na cmentarz, nabycia trumny, kremacji zwłok, zakupu miejsca na cmentarzu, postawienia nagrobka, zakupu kwiatów i odzieży żałobnej, koszty ceremonii pogrzebowej, poczęstunku po pogrzebie dla osób bliskich (por. wyrok SN z dnia 4 czerwca 1998 r., II CKN 852/97, OSN 1998, nr 11, poz. 196; wyrok SN z dnia 6 stycznia 1982 r., II CR 556/81, LEX nr 8388; wyrok SN z dnia 22 stycznia 1981 r., II CR 600/80, LEX nr 8301; wyrok SN z dnia 7 marca 1969 r., II PR 641/68, OSN 1970, nr 2, poz. 33). Powodowie nie wykazali, że ponieśli koszty pogrzebu E. Ł. (1) we wnioskowanej wysokości. Na wskazaną okoliczność nie przedstawili żadnych dowodów.

Dokonując ustalenia stanu faktycznego Sąd dał wiarę zeznaniom słuchanych w sprawie świadków T. M., M. S. oraz E. Ł. (2) oraz przesłuchiwanym w sprawie powodów. Treść przesłuchania osobowego źródła dowodowego nie budzi wątpliwości. Przeżycia powodów na skutek śmierci syna i brata odpowiadają również zasadom doświadczenia życiowego.

Sąd nadał również moc dowodową opinii biegłych lekarza psychiatry dr n.med. S. S. oraz A. S. z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd w całości podzielił wnioski zawarte w w/w opinii biegłych, albowiem sporządzone one zostały w sposób fachowy, wyczerpujący i kompletny. Nadto uwzględniły wszelkie okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia w sprawie, wobec czego Sąd w całości przyznał im wartość dowodową.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd oparł na treści art. 100 k.p.c. Powodowie ulegli swemu żądaniu w 68% — domagając się zasądzenia kwoty 390.000 zł przy uwzględnieniu żądania do kwoty 125.000 zł — i w tej części winni partycypować w kosztach procesu. W związku z powyższym Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 1.958 zł. Jednocześnie obciążył solidarnie powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz interwenienta ubocznego w wysokości 2.992 zł.

Rozstrzygnięcie dotyczące nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i nakazał w pkt V wyroku ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa — Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 1.807,90 zł natomiast od strony pozwanej kwotę 850,76 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu Skarżący zarzucając naruszenie art. 233kpc poprzez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz art. 105 kpc i 107kpc poprzez obciążenie powodów kosztami procesu w sposób solidarny, w sytuacji gdy brak ku temu przesłanek procesowych, wnieśli o : zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dodatkowo kwot: po SO.OOOzł na rzecz M. Ł. i A. Ł. oraz kwoty 25.000zł na rzecz B. Ł. oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu i nie obciążanie powoda kosztami na rzecz interwenienta ubocznego.

Pozwany w swojej apelacji zarzucając naruszenie art. 805 par. 1 i 2 kc w zw. z par. 23ust.1 i par. 5 pkt2 i 5 owu oraz naruszenie prawa procesowego tj. art. 233kpc poprzez pominięcie, że w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewidziano franszyzę redukcyjną, wniósł o :

-zmianę zaskarżonego wyroku : w pkt. I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 22.500 zł z odsetkami za opóźnienie, w pkt. II i III poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 45,000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz stosowną zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Obie strony złożyły odpowiedzi na apelacje domagając się oddalenia apelacji przeciwnika i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Odpowiedź na apelację powodów złożył również pełnomocnik interwenienta ubocznego domagając się jej oddalenia i obciążenia powodów kosztami postępowania poniesionymi przez interwenienta w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje jako własne.

Pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wydarzeń skutkujących powstaniem szkody oraz zakresu ubezpieczenia pozwanego, uszło uwagi sądu I instancji, że w umowie tej przewidziano franszyzę redukcyjną, tj procentowo określoną wartość pomniejszającą odszkodowanie.

Zasadnie zatem pełnomocnik pozwanego odwołał się w swojej apelacji do zapisów zawartych w polisie nr (...) wystawionej zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego, ustalonymi uchwałą nr UZ/187/2009 z dnia 7 maja 2009r Zarządu (...) Spółki Akcyjnej z późniejszymi zmianami. W zakresie podstawowym umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej deliktowej w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem oraz odpowiedzialności kontraktowej. Umowa obejmowała także szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego (klauzula nr 5).

W umowie ubezpieczenia przewidziano franszyzę redukcyjną w wysokości 10%, nie mniej niż 2.000zł, a w odniesieniu do klauzuli nr 5 przewidziano franszyzę redukcyjną w wysokości 15%, nie mniej niż 15.000zł. W myśl par.5 pkt.5 owu odszkodowanie, to świadczenie pieniężne przysługujące od (...) SA poszkodowanemu w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, za które ubezpieczony ponosi odpowiedzialność w zakresie objętym umową ubezpieczenia, po uprzednim pomniejszeniu o franszyzę redukcyjną o ile została w umowie przewidziana, co w niniejszej sprawie niewątpliwie miało miejsce. Fakt ten też został przyznany przez pełnomocnika powodów w odpowiedzi na apelację pozwanego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się w żaden sposób do tej kwestii, dlatego uznać należało, że omyłkowo nie uwzględnił wysokości franszyzy przyznając powodowi wskazane w sentencji wyroku kwoty. W tej sytuacji apelację pozwanego należało uwzględnić w zakresie wysokości franszyzy odpowiadającej 10% wartości przyznanego świadczenia, co skutkowało obniżeniem zasądzonych kwot odpowiednio do kwoty 22.500zł i kwoty po 45,000zł o czym orzeczono na podstawie art. 386 par.1 kpc w pkt. 1 a,b,c, wyroku.

Apelacja powodów okazała się zasadna wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, albowiem jak trafnie w niej podniesiono Sąd Okręgowy dokonując ich rozliczenia naruszył zasady wynikające z treści art. 105kpc i art. 107kpc. Należy przyznać rację skarżącemu, że brak jest podstaw do obciążania powodów kosztami procesu na zasadach solidarności, albowiem odpowiedzialność solidarna może wynikać bądź z ustawy bądź z umowy. W rozpatrywanej sprawie żadna taka sytuacja nie miała miejsca, a każdy z powodów samodzielnie dochodził własnych roszczeń, stad każdy z nich obowiązany jest ponieść koszty związane z dochodzonym przez siebie roszczeniem, Z tego względu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par.1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu obciążając nimi każdego z powodów w części stosownej do wysokości dochodzonego przez każdego z nich roszczenia, (pkt.Id wyroku) . Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko co do tego, że treść art. 107kpc nie obliguje sądu do zasądzenia kosztów interwencji w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami

przeciwnika procesowego. Ponadto przyznanie interwencji kosztów interwencji ; uzależnione jest od oceny, czy jego przystąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów. W rozpatrywanej sprawie działania interwenta nie wykroczyły poza czynności samego pozwanego, zaś wysokość przyznaných, świadczeń należała głównie do oceny sądu, dlatego brak było podstaw dla obciążania powodów kosztami poniesionymi przez interwenta ubocznego, dlatego i w tej części zaskarżony wyrok podlegał zmianie (pkt. le) .

W pozostałym zakresie apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew podniesionym zarzutom ,brak jest podstaw do uznania, aby Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok naruszył przepisy prawa materialnego i procesowego w zakresie wskazanym przez powodów.

Apelacja powodów koncentruje się głównie na zakwestionowaniu dokonanych przez sąd I instancji ustaleń w zakresie przyczynienia się E. Ł. (1) do zaistnienia zdarzenia, które skutkowało jego tragiczną śmiercią. Niewątpliwym jest to, że nie było żadnych bezpośrednich świadków wypadku, brak jest też zapisów z monitoringu, a zatem jego przebieg

został odtworzony wyłącznie na podstawie protokołu powypadkowego oraz na podstawie racjonalnych przesłanek przyjętych przez biegłego w sporządzonej opinii.

Polemiczne wywody apelacji nie mogły skutkować uznaniem, że sam fakt braku zabezpieczeń maszyny w dacie zdarzenia daje podstawę do przyjęcia, że E. Ł. (1) nie przyczynił się do wypadku w sytuacji gdy zlekceważył on zasady BHP w zakresie obsługi maszyn. Biegły w sposób przekonujący ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było wtargnięcie w niezabezpieczoną przestrzeń przenośnika przez operatora maszyny podczas ruchu przenośnika.

Brak jest też przesłanek do uznania, że do wypadku doszło na skutek zasłabnięcia pracownika obsługującego maszynę. Przesłankę tę wykluczyły również badania lekarza patomorfologa z zakładu medycyny sądowej, analizującego przyczynę śmierci E. Ł. (1). Apelujący nie wskazali na poparcie swoich twierdzeń żadnych nowych okoliczności, które nie byłyby przedmiotem rozważań sądu I instancji. W tej sytuacji należało w pełni podzielić logiczną i przekonującą argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie tego, iż sam poszkodowany poprzez zlekceważenie zasad BHP w zakresie obsługi maszyn przyczynił się do zaistnienia wypadku. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia odmiennej wersji przyczyn wypadku.

Z powyższych względów apelację powodów w tej części, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, w myśl art. 385kpc należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art, 98 i 99kpc obciążając nimi powodów proporcjonalnie w zakresie w jakim zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego,

natomiast Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego interwenienta ubocznego uznając, że nie zaistniały przesłanki uzasadniające przyznanie tych kosztów także w postępowaniu apelacyjnym.

Piotr Górecki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Maciej Rozpędowski

--	--	--